

Powołano zespół śledczy w sprawie tragedii w Karwinie

Data publikacji: 25.01.2019 7:30

20 grudnia 2018 roku w kopalni w Stonawie doszło do tragedii, w której zmarło 13. górników, w tym dwunastu z Polski. Już następnego dnia prokuratura w Gliwicach rozpoczęła śledztwo w tej sprawie. Teraz powołano z kolei międzynarodowy, polsko-czeski zespół śledczy, który wspierać będzie krajowe jednostki.



fot. arc.ox.pl

Zespół śledczy składa się z prokuratorów oraz policjantów ze służb polskich oraz czeskich. Jakie będą dalsze etapy jego prac? **Na chwilę obecną trwają czynności postępowania, działa międzynarodowy zespół - to jest wszystko, co mogę powiedzieć. Jakie będą dalsze losy, tego nie sposób przewidzieć** - mówi nam prokurator Joanna Smorczevska, rzeczniczka gliwickiej prokuratury.

Jakie zadanie ma międzynarodowa grupa? **Zespół został powołany z tego względu, że do przestępstwa doszło na terenie Czech, natomiast dotyczy ono obywateli polskich i również w Polsce prowadzone jest równoległe postępowanie, czyli śledztwo w sprawie ustalenia przyczyn i okoliczności tego zdarzenia** - dodaje prokurator Smorczevska.

[Rzecznik Kopalni Ostrawsko-Karwińskich](#) zapowiedział, że wszystkie ofiary tragedii, które pracowały dla firm podwykonawczych, będą traktowane tak samo, jakby zatrudniała je sama kopalnia w Stonawie. Co to oznacza? Ich rodziny otrzymają takie same jednorazowe odszkodowania oraz renty z tytułu śmierci żywiciela rodziny.

Wysokość odszkodowania może sięgnąć 240 tys. koron dla każdego członka rodziny (żony, dzieci) lub rodziców, jeśli zmarły mieszkał razem z nim, a świadczenia rentowego od 50-80% podstawowego wynagrodzenia. Renta wypłacana będzie do końca roku, w którym górnik kończyłby 65 lat.

KR